

Maria Renata Mayenowa

Propozycje stylistyczne na marginesie radzieckiej dyskusji językoznawczej po artykułach Józefa Stalina

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 45/1, 113-140

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA JĘZYKA ARTYSTYCZNEGO

MARIA RENATA MAYENOWA

PROPOZYCJE STYLISTYCZNE NA MARGINESIE RADZIECKIEJ DYSKUSJI JĘZYKOZNAWCZEJ PO ARTYKUŁACH JÓZEFA STALINA

Artykuły Stalina o marksizmie w językoznawstwie oczyściły drogi wszystkich dyscyplin humanistycznych. Najsilniejszym echem powinny się były odbić w dyscyplinie, której przedmiot i problematyka są wprawdzie w zasadzie różne od przedmiotu językoznawstwa, która jednak bez pomocy językoznawstwa w pełni istnieć i rozwijać się nie może. Dziedziną tą jest literaturoznawstwo w uniwersyteckim studium filologicznym tradycyjnie wiązane w jedną całość z nauką o języku.

Interesujące nas publikacje radzieckie formułują — wprawdzie w sposób może wymagający dalszej interpretacji — ważność badań językoznawczych dla literaturoznawstwa. Artykuł redakcyjny В о п р о с о в Я з ы к о з н а н и я (1952, z. 3) tak ujmuje skrótowo podstawową tezę:

В тесной связи с изучением общественных функций языка на основе сталинского понимания языка как средства общения и как орудия развития и борьбы находится оживление интереса к вопросу о роли языка как «первоэлемента» художественной литературы [s. 16].

Liczne sformułowania rozsiiane w innych artykułach czasopisma oraz w zbiorze *Вопросы языкознания в свете трудов И. В. Сталина* (Москва 1952) kazałyby rozumieć tę tezę w sposób następujący: budowa obrazu artystycznego wymaga świadomości językowej bardzo bogatej, dotyczącej nie tylko logicznych walorów leksykalnych, morfologicznych, składniowych, ale i ekspresyjnych, ewokacyjnych, emocjonalnych, związanych częstokroć z zakresem użycia danego elementu zarówno chronologicznym, jak terytorialnym, funkcjonalnym, środowiskowym. Toteż zarówno praktyk artysta, jak

odbiorca lub tym bardziej interpretator musi dopracować się rozumienia tych właśnie walorów poszczególnych elementów języka. Bez pomocy językoznawstwa jest to — zwłaszcza w stosunku do przeszłości, ale często i w stosunku do literackiej teraźniejszości — niemożliwe. Te właśnie walory kształtu językowego literatury pięknej stanowią o jego nieprzekładalności. Toteż mimo to, że zarówno podstawowym elementem nauki, jak i literatury pięknej jest wyrażone za pomocą języka żywe poznanie rzeczywistości, w tym drugim wypadku konkretny kształt językowy gra jeszcze dodatkową, szczególnie rolę ewokacji zarówno osoby mówiącego, jak świata, którego obraz się tworzy, emocjonalnej oceny rzeczywistości itp. Konkretny kształt językowy zyskuje w literaturze tę szczególną wagę, której nie ma w innych dziedzinach manifestacji językowej.

Artykuły Stalina stworzyły podstawę do precyzyjniejszego rozróżnienia pojęć języka i stylu. Drugie z tej pary pojęć jest podstawowe dla literaturoznawstwa, ale i pewne zasadnicze gałęzie językoznawstwa istnieć i rozwijać się bez niego nie mogą. Wokół tego pojęcia zbiegają się zainteresowania obu dyscyplin, to pojęcie staje się podstawą wydzielenia dyscypliny zwanej stylistyką. Ono też wymaga choćby wstępnego porozumienia zainteresowanych.

To właśnie wstępne porozumienie — w trybie jak najbardziej dyskusyjnym — próbuję tu zaproponować.

Językoznawstwo rozróżnia język ogólnonarodowy czy ogólnoliteracki¹ (obu tych pojęć używam zamiennie) oraz systemy dialektyczne terenowe. Przedstawione tu propozycje właśnie w obrębie danego języka ogólnoliterackiego wyróżniają poniżej wyszczególnione systemy stylistyczne.

U podstaw pojęcia stylu leży prosta obserwacja: w każdym języku etnicznym, w każdej chwili jego historycznego rozwoju istnieje szereg form synonimicznych, form, które pod względem swego logicznego waloru są równoznaczne lub bliskoznaczne. Formy te wskazują na te same desygnaty lub na te same stosunki. Istnienie form

¹ Użycie terminu podstawowego dla językoznawstwa i stylistyki w pracach, które wymieniono jako podstawę niniejszej propozycji, wydaje się nie całkiem jednoznaczne. Termin: *język ogólnonarodowy* — *общенародный язык* — występuje czasem wręcz wymiennie z terminem *język ogólnoliteracki* — *общелитературный язык* — (por. *Вопросы...*, s. 26), czasem zaś jest używany jako synonim języka etnicznego (*Вопросы...*, s. 95: *язык фольклора; особая форма общенародного языка...* itd.). Wydaje mi się rzeczą właściwszą użycie tego terminu w pierwszym z podanych tu znaczeń.

synonimicznych jest dostrzegalne na całej przestrzeni rozwoju języka, tak daleko, jak daleko sięga dokumentacja w postaci mniej lub bardziej różnorodnych tekstów ciągłych. Zasięg form synonimicznych obejmuje wszystkie płaszczyzny języka. Można więc wskazywać na dublety fonetyczne, leksykalne, frazeologiczne, morfologiczne i syntaktyczne. Jedne z tych dubletów powstają na podłożu ewolucji języka, w którym obok form wymierających, ale potocznie jeszcze zrozumiałych, występują formy nowe; inne współistnieją obok siebie bez owego zróżnicowania chronologicznego.

Próbuję znacznie rozszerzyć pojęcie synonimiczności. Oto przyjrzyjmy się takim zjawiskom: nowy przedmiot, zjawisko, pojęcie zjawia się w polu widzenia danego społeczeństwa. Wymaga językowego znaku. Ten znak może powstać jako kalka z obcego języka, jako barbaryzm — cytat z obcego języka, jako neologizm całkowicie rodzimy, to znaczy oparty na rodzimych rdzeniach i rodzimych lub zadomowionych formantach, jako omówienie itp. Takie równofunkcyjne logicznie struktury traktuję jako wchodzące w zakres synonimiki. Znajdą się też między nimi oboczności takie, jak dialektyzm a forma języka ogólnoliterackiego, archaizm a forma języka współczesnego ogólnoliterackiego. Każdy mówiący dokonuje wyboru spośród istniejących form. Zasady tego wyboru stanowią każdorazową treść pojęcia „styl“. Potraktujmy to sformułowanie jako wstępne. Musi ono w dalszym ciągu ulec pewnemu rozszerzeniu, nie pozwalającemu ograniczyć możliwych cech charakterystycznych stylu tylko do wyboru, choćby z tak szeroko potraktowanej synonimiki.

Wyjaśnienia wymaga pojęcie owych „zasad wyboru“, które są przedmiotem stylistyki. Może najlepiej rozpocząć rzecz od przykładu. Weźmy którykolwiek numer *Trybuny Ludu*. Cytuję fragment artykułu wstępnego i fragment dowolnie wybranego komunikatu:

DLA DOBRA PRACUJĄCEJ WSI

Nasza klasa robotnicza złączona jest braterskim, nierozzerwalnym sojuszem z pracującym chłopstwem i sojusz ten jest podstawą władzy ludowej, podstawą wszystkich naszych olbrzymich osiągnięć w budowie socjalizmu. Każde posunięcie ludowego rządu, leżące w interesie klasy robotniczej, leży zarazem w najgłębszym interesie pracującej wsi. Tak też jest z doniosłą styczniową uchwałą rządu.

Regulacja cen kładzie kres możliwościom pasożytniczego bogacenia się spekulanta i kułaka kosztem ludności pracującej miast, kosztem naszej klasy

robotniczej, która dokłada najwięcej wysiłków, by nie tylko ludności miast, ale także i chłopom żyło się coraz lepiej, by rosła i rozkwitała nasza gospodarka, by rósł dobrobyt narodu.

„A rosnący dobrobyt narodu — jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym zarówno wieś, jak i miasto, zarówno byt materialny, jak i coraz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony Ojczyzny i szybkiego wszechstronnego wzrostu jej sił, jej niezależności od krwiożerczego, zgniłego, nieludzkiego imperializmu”².

DOBRA PRACA APARATU HANDLOWEGO

Warszawa (Obsł. wł.). — Mieszkańcy stolicy, kupując potrzebne im artykuły spożywcze, stwierdzają dobre zaopatrzenie sklepów. Świadczy to o dobrej pracy aparatu handlowego w Warszawie.

Sklepy, zwłaszcza MHD, sprzedające artykuły przemysłowe w dalszym ciągu poprawiają swoje zaopatrzenie.

Najbardziej pobieżna obserwacja pozwala stwierdzić, że artykuł wstępny chętnie posługuje się strukturami składniowymi, w których paralelizm składniowy jest szczególnie rozbudowany, podczas gdy dla sformułowań w depeszach PAP lub, jak w tym wypadku, w notatce o pracy aparatu handlowego to zjawisko nie występuje. Oczywiście, logiczna zawartość zdań artykułu wstępnego mogłaby być wyrażona przy pomocy innych struktur. Tu jednak został dokonany pewien wyraźny wybór, honorujący właśnie zdania o rozbudowanym paralelizmie składniowym. Zasadą wyboru było poszukiwanie takich właśnie struktur. Dalsze obserwacje, zawarte już w sposobie wyboru cytowanego materiału, wskazują, że ujawniona zasada wyboru struktur składniowych nie jest indywidualnym wypadkiem pojawiającym się tylko w zacytowanym — z przypadkowego wyboru — artykule. Nie jest też wypadkiem związanym z dyspozycjami psychicznymi czy gustami danego autora. Ta zasada wyboru charakteryzuje pewien typ wypowiedzi określony funkcjonalnie, typ wypowiedzi, któremu służy m. in. artykuł wstępny. Zasada ta daje się uchwycić także w wypowiedziach o charakterze przemówień, w wypowiedziach pod względem funkcjonalnym bardzo bliskich artykulom wstępnym (por. część cytatu z art. *Dla dobra pracującej wsi*, ujętą w cudzysłów, a pochodzącą z przemówienia).

Cytując i analizując przykład zmierzam ku temu, by pokazać, że określoną wypowiedź charakteryzują zasady wyboru istniejących

² Trybuna Ludu, VII, 1953, nr 9.

w języku ogólnonarodowym struktur. Wybór ten jest charakterystyczny dla całej grupy wypowiedzi, nie wymaga odwoływania się do indywidualnych dyspozycji mówiącego.

W przytoczonym przykładzie najwyraźniejsze są zasady wyboru struktur składniowych. Bliższa analiza, której nie można i nie ma potrzeby tu przeprowadzać, pozwoliłaby wskazać zasady wyboru także we wszystkich innych płaszczyznach języka. Można by więc scharakteryzować zasady wyboru determinujące przytoczoną wypowiedź także poprzez frazeologię, słownictwo, struktury słowotwórcze, właściwości fleksyjne, wreszcie i przez pewne elementy fonetyki (zagadnienia intonacji, a czasem doboru materiału leksykalnego ze względu na pewien materiał głoskowy i akcentuacyjny). Oczywiście, im mniej dana dziedzina języka nastrocza dubletów, tym mniej jest możliwości wyboru, a zatem tym uboższa charakterystyka zasad wyboru na danym odcinku. Idzie tylko o to, że w zasadzie wszystkie płaszczyzny języka otwierają swoje rubryki dla charakterystyki stylistycznej, choć nie wszystkie są równie bogate i równie istotne.

Wybór form synonimicznych zrealizowany w konkretnej wypowiedzi może płynąć z bardzo różnych źródeł. Nie zatrzymując się nad indywidualnymi, psychicznymi dyspozycjami mówiącego, które mogą wybór determinować, przejdźmy do tych, które mogą być istotne ze względu na „narzędziowy“ i społeczny zarazem charakter języka. Wydaje mi się, że warte podkreślenia są trzy źródła determinujące zasady wyboru:

1: Wybór wyznacza przede wszystkim funkcja wypowiedzi. Najistotniejszą funkcją języka, istotną dla każdej wypowiedzi, jest funkcja komunikatywności. Obok niej jednak istnieją i często wysuwają się na plan pierwszy inne funkcje. Wydaje się, że najwyraźniej pozwala się dostrzec i wydzielić agitacyjną funkcję języka. Jeśliby się dało stwierdzić, że wypowiedzi o niewątpliwej, przeważającej funkcji agitacyjnej dadzą się scharakteryzować przez istnienie pewnych stałych formalnych struktur, rezultatu zasad wyboru spośród dostarczanych przez język narodowy możliwości synonimicznych, mielibyśmy podstawę do wydzielenia stylu agitacyjnego czy, używając tradycyjnej nazwy, retorycznego. Zadania komunikatywne języka różnicują się ze względu na potrzeby stopnia uogólnienia i jednoznaczności. Wysoki stopień tych potrzeb każe wytwarzać pewne formalne także cechy stylów zwanych intelektualno-naukowymi w odróżnieniu od potoczno-konwersacyjnych. Empiryczną podstawą

wyróżnienia systemu stylistycznego naukowo-intelektualnego nie są mniej lub bardziej sformalizowane wypowiedzi logiki czy matematyki, w sensie językowym ubogie i sztuczne, lecz wypowiedzi historyków, specyficzne style humanistycznej narracji.

Te dwa typy stylów są zjawiskami najwyraźniej zorganizowanymi w sensie funkcjonalnym i strukturalnym. Z natury rzeczy najbardziej wielokształtne style potoczno-konwersacyjne można wydzielić przez opozycję do poprzednio wyliczonych.

2. Obserwacja stwierdza także możliwość strukturalnego różnicowania wypowiedzi w zależności od tego, czy wypowiedź dochodzi do skutku jako mówiona, czy jako pisana. Możliwe różnice wynikają tu z różnicy środków, którymi w zależności od wymienionych sytuacji dysponuje mówiący. W związku z tym powstają zróżnicowania stylów mówionych i pisanych.

3. Jest wreszcie i trzecie źródło determinujące wybór synonimicznych struktur językowych. Źródłem tym jest ograniczona klasowo świadomość językowa mówiącego. Charakter świadomości językowej mówiącego jest przecież m. in. wyznaczony przez udział klasy, do której należy mówiący, w korzystaniu z dóbr kultury i oświaty, oraz przez świadomy wybór dokonywany przez ideologów i wychowawców tej klasy w tradycji piśmienniczej.

Wskazane tu podstawy powstawania i wyróżniania różnych systemów stylistycznych muszą się ze sobą krzyżować, tak że w tej samej wypowiedzi realizują się zasady wyboru płynące ze wszystkich trzech źródeł. Spróbujmy jednak wyróżnić sytuacje najtypowsze. Zarówno style retoryczne, jak i naukowo-intelektualne są najczęściej stylami pisanyymi. Jeśli nawet są realizowane jako wypowiedzi mówione, to najczęściej tak, że możliwie mało różnią się od wypowiedzi pisanych (wykład, przemówienie). Natomiast wydaje się, że style potoczno-konwersacyjne są najczęściej stylami mówionymi, jakkolwiek mogą się realizować także na piśmie. Z drugiej strony, style retoryczne i intelektualno-naukowe formowane przez tradycję piśmienniczą są stosunkowo najbardziej zniwelowane ze względu na swój charakter klasowy. Natomiast style potoczno-konwersacyjne mają znacznie wyraźniejszą barwę klasową.

Pierwszym zadaniem opracowującego program badań stylistycznych jest wyodrębnienie tych systemów stylistycznych, które powinny się stać podstawą opisu i charakterystyki. Z propozycji mojej usuwam na razie to, co się dotąd nazywało językiem artystycznym lub poetyckim, odkładając zagadnienie z nim związane do końco-

wych partii niniejszego szkicu. Wyróżnianie systemów stylistycznych, mające już za sobą wieloletnią tradycję w językoznawstwie, odbywa się na najrozmaitszych podstawach i może prowadzić do daleko idących rozróżnień. Moją intencją jest raczej zmniejszenie liczby zwykle proponowanych rozróżnień. Bogate rozróżnienia prowadzą najczęściej do oparcia charakterystyki wyłącznie na warstwie leksykalno-frazeologicznej, stosunkowo najłatwiej uchwytnej i rzucającej się w oczy, może bez drobiazgowych, fachowych badań. Moją intencją jest sformułowanie obejmujące pewne zasadnicze systemy stylistyczne, dające się scharakteryzować zarówno pod względem słownikowym, jak i gramatycznym.

Uzyskalibyśmy więc następującą listę systemów stylistycznych współistniejących w systemie ogólnonarodowego języka polskiego: systemy retoryczne pisane, systemy naukowo-intelektualne pisane, systemy potoczno-konwersacyjne mówione, zróżnicowane klasowo. Spośród stylów potoczno-konwersacyjnych mówionych, klasowo zróżnicowanych, na szczególną uwagę zasługuje to, co radziecka literatura językoznawcza nazywa просторечие. Termin ten — występujący często w literaturze radzieckiej naukowej, a przedtem i w literaturze rosyjskiej — także nie wydaje się jednoznaczny. Występuje albo jako równoważnik tzw. języka potocznego, albo w znaczeniu, w którym wyraźnie potoczność jego jest związana ze środowiskiem społecznym nie należącym do klasy panującej, nie mającym pełnego dostępu do współczesnej kultury i oświaty, nie mówiącym już dialektem, ale nie mieszczącym się całkowicie w normie języka literackiego. Charakterystyczne jest jednak, że nawet użycie tego terminu w znaczeniu bliższym języka potocznego nie jest pozbawione elementów charakterystyki klasowej. Tak np. W. Lewin pisze:

К разговорно-литературной сфере примыкает так называемое просторечие, широко распространенное в бытовом обиходе, не связанное строго с нормами литературного выражения, но отличающееся от диалектов и жаргонов отсутствием локальной или узко социальной ограниченности...³

Ważność tego systemu, bytującego już w istocie na pograniczu normy języka ogólnonarodowego, jest związana z ogromną ekspan-

³ В. Левин, *Заметки о языке художественной литературы*. Октябрь, 1952, nr 10, s. 165.

sywnością tego systemu, jego rolą w dziejach zarówno języka, jak i literatury pięknej.

Znacznie trudniejsze do uchwycenia jest zróżnicowanie klasowe stylów potoczno-konwersacyjnych, bytujących w granicach normy języka ogólnoliterackiego. Niemniej przeto istnieje ono także w świadomości mówiących. Liczne spory o normę, o to, jak mówić należy, odwoływały się wielokrotnie do uzusu językowego określonych klas lub nawet ściślej: zróżnicowanych ugrupowań wewnątrzklasowych. Spór o normę języka francuskiego w epoce renesansu wskazywał jako ideał raz uzus dworu, raz uzus hal paryskich; liczne spory o normę językową w Polsce na początku XIX w. wskazują często na uzus warszawskiego salonu jako na właściwą podstawę normy itp.

Pojęcie stylów klasowych nie jest też obce literaturze radzieckiej. Tkwi ono tak lub inaczej nie tylko w pojęciu просторечия, tkwi wprost w samym pojęciu stylu jako określonego wyboru, dokonywanego przecież przez określone środowiska na podstawie, którą nie może być wolna od elementów klasowych.

Когда говорят о классовых языках, то неправильно употребляют термин „язык“, смешивая его с классовым жаргоном, диалектом т. е. имеют в виду в сущности классовую окраску языка и если допустить сознательное ее применение — стиль речи ⁴.

Klasowe zróżnicowanie stylów potoczno-konwersacyjnych płynęłoby w pewnym stopniu ze źródeł ideologicznych, w pewnym zaś — z trybu życia panującego w danej klasie, obyczaju, stopnia i typu wykształcenia. Zarówno udokumentowanie istnienia tego zróżnicowania w ramach normy języka ogólnonarodowego, jak wydzielenie w poszczególnych stylach klasowych żywych elementów ideologicznych i tego, co jest czystym odpowiednikiem obyczaju, stopnia wykształcenia (jeśli taki podział byłby w ogóle teoretycznie uprawniony) — jest sprawą dalszych badań, bardzo istotnych dla historyka literatury. Sugerując tezę o klasowym zróżnicowaniu stylów potoczno-konwersacyjnych, cytuję dwa przykłady ⁵, które traktuję jako

⁴ Шышмарев, *О последних работах И. В. Сталина по языкознанию*. Изв. А. Н. СССР, т. 9, вып. 1, s. 65.

⁵ LIST HORTENSJI ŻMICHOWSKIEJ DO SIOSTRY, WIKTORII, R. 1849.

Dobra moja jedyna Witeczko — Tyś była naupierwszą, o którą grom pioruna uderzył, lecz na to tyle byłaś szczęśliwą, żeś ostatnia jedna tylko odebrałaś uścisk pożegnalny. Już drugi tydzień iak przywiezioną tutaj została tak blisko mnie a ja iey nie widziałam i Bóg wie kiedy zobaczę tyle

reprezentatywne. Oba przykłady są zaczerpnięte z listów prywatnych, nie przeznaczonych do opublikowania. Oba są listami do adresatów pochodzących z tego samego środowiska, co piszący, do ludzi powiązanych tym samym stopniem pokrewieństwa, nawet płeć piszących jest ta sama. Oba listy pochodzą z tego samego okresu, autorki obu listów były prawdopodobnie w tym samym wieku. Jedna z autorek pochodzi ze środowiska mieszczańskiej inteligencji. Wydaje się, że większa emocjonalność, „mówioność“, którą można scharakteryzować w kategoriach językoznawczych, przenikanie dialektyzmu w jednym z listów, a znacznie większa intelektualizacja w drugim — są w istocie próbką klasowego zróżnicowania stylów potoczno-konwersacyjnych. Jest rzeczą oczywistą, że nie tylko każdorazowa charakterystyka klasowego zróżnicowania stylów potoczno-konwersacyjnych wymaga jak najbardziej historycznego punktu widzenia, ale

tylko łaski że mi wolno Jey bieliznę opierać z resztą nic a nic iak by iey na tey ziemi nie było. Czy też Kornelia wie o tym? Emilia ta ostatnia iakiego złego kroku rozpaczy nie widziała [wyraz spacjowany trudno czytelny, M. R. M.], ona iest i tak nieszczęśliwa niepowodzeniem nękana... [nieczytelne — M. R. M.], mnie się zdaie iak znam iey charakter lepiej czym prędzey dać iey znać nim się o tym ciosie z boku dowie. Mnie to tysiące na raz do ziemi przygniotło. Pani Kopycińska od momentu moiey słabości ciągiem chora i tak iuż była zle żem córkom znać dała były więc obiedwie starsze i wczoray dopiero odiechały. Teraz ciągiem iestem w oczekiwaniu Twego przybycia może też go przyspieszysz akurat to iest czas iak teraz lat trzy także tutaj byłaś. Móy Boże czy się też aby w tym w tych [tekst spacjowany trudno czytelny, M. R. M.] moich zmartwieniach doczekam tey iedney osłody widzenia Ciebie,

Ah! Boże iakaż to osłoda iakaż ulga cierpienia.

LIST EMILII LESZCZYŃSKIEJ DO BRATA, OKOŁO 1848 R.

Kochany Braciszku!

Znane mi aż nadto dobre Jego serce i przywiązanie iakie masz ku całej familij nie mogę zatem przypuścić aby milczenie Kochanego Brata miało być gniewem z powodu nieodebranej dotąd odemnie ani iedney litery. Słuszna kara za mą niedbałość przyjmuję ją bez szemrania pozniey będę się chciała obszerniej rozpisać Tą razą zaś przyim Drogi Bracie te parę liter za dowod szczerey mey życzliwości i miey mię za wymowioną gdyż będąc znękaną częstymi słabościami obarczona małemi dziećmi ciągle również chorem, zmartwieniami domowemi zgoła nie maiąc i chwili spokojney nie mogłam mieć tey przyjemności — Dla tego choć na krotkie przypisanie się pewna iestem że mię raczysz udarować doniesieniem o zdrowiu i powodzeniu swoim które mię mocno obchodzi. Przy tej zręczności ponawiam te same życzenia w tem liście przesłane Bratu...

[Z Działu Rękopisów Biblioteki Publicznej w Warszawie].

i stopień zróżnicowania jest różny na różnych stopniach historycznego rozwoju społecznego.

Podana tu propozycja wyróżniania i opisu systemów stylistycznych nie kładłaby nacisku na wyczerpanie listy wszystkich zróżnicowanych klasowo stylów potoczno-konwersacyjnych dla każdego okresu historycznego. Najistotniejsze i praktycznie najłatwiejsze wydaje się wyróżnienie просторечия. Wyróżnienie innych systemów stylistycznych klasowych narzuca się w zależności od określonej sytuacji historycznej, w której dana klasa lub grupa wewnątrz określonej klasy propagowała świadomie swój uzus językowy.

Jakiż jest stosunek tej propozycji do tradycyjnie już wyodrębnianych stylów? Tradycyjna lista była często znacznie bogatsza. Do bardzo często wyodrębnianych stylów należą tzw. style zawodowe. Są to zjawiska bezspornie istniejące. Nie proponuję tu ich wyodrębnienia jako zjawisk bardzo grubych, rzucających się w oczy, z drugiej zaś strony — jako zjawisk, których specyficzność ogranicza się do cienkiej warstwy zjawisk leksykalnych i frazeologicznych, nie wchodzi w inne płaszczyzny języka. W odniesieniu bowiem do innych płaszczyzn języka style zawodowe układają się w ramach owych wyróżnionych wyżej systemów stylistycznych potoczno-konwersacyjnych.

Szczególnie często wyróżnia się tzw. styl kancelaryjny. Jest to także zjawisko niewątpliwie istniejące. Nie wymieniam go, bo idzie tu, właściwie mówiąc, o kilka dających się łatwo zarejestrować szablonów składniowych i leksykalnych, przy zasadniczym zresztą ubóstwie języka. Zjawisko zaś samo ma w istocie bardzo ograniczony zasięg bytowania, zwolnione tempo wewnętrznej ewolucji i chyba mały stopień ekspansywności.

Tradycja wyróżnia często style ze względu na stopień ich emocjonalności lub charakter postawy oceniającej mówiącego (np. styl żartobliwy, ironiczny itp.). Pierwsze uzupełnienie listy nie wydaje mi się istotne, drugie zaś proponuje na pierwszym odcinku badań stylistycznych zjawiska innego rzędu niż dotąd omówione, zjawiska, które w sensie strukturalnym zbliżają się do tzw. stylów artystycznych i powinny być traktowane wraz z nimi.

Tu dotykamy może najistotniejszego wyłomu w stosunku do tradycyjnej listy stylów, która najczęściej umieszczała na tej samej płaszczyźnie także style artystyczne, traktując je jako jeszcze jedną, równorzędną odmianę stylistyczną języka ogólnoliterackiego. Usunięcie stylów artystycznych wynika z przekonania o inności struk-

turalnej tych stylów, przekonania, którego uzasadnienie nastąpi w dalszym ciągu artykułu. Tu tylko trzeba powiedzieć, że fałszywe stanowisko tradycyjnej stylistyki zostało zaatakowane także w dyskusji po-stalinowskiej, w uzasadnionym w znacznym stopniu protestie przeciw traktowaniu na tej samej płaszczyźnie stylów artystyczno-literackich i pozaartystycznych w stylistyce A. Gwozdziowa.

Нельзя не признать слишком прямолинейным и упрощенно схематичным определение «стиля художественной речи» как простой разновидности книжного стиля литературного языка, соотносительной с научным и публицистическим его стилями⁶.

Poza tymi ograniczeniami listy systemów stylistycznych rozróżnienie tu zaproponowane jest na ogół potoczne. Propozycje takiego rozróżnienia mieszczą się w tezach artykułu: *Общепародном и индивидуальном в языке писателя*.

Сюда относятся все стили литературного языка — деловой, научный, публицистический, художественно-литературный, устно-разговорный, — сюда же относится просторечие и профессиональная речь...⁷

Rozróżnienie tu zaproponowane mieści się w bogatej propozycji Gwozdziowa, która mówi o stylach książkowych, mówionych, naukowych, artystycznych, publicystycznych, retorycznych, oficjalnych, intymnych, żartobliwych, ironicznych itd.

Moja propozycja, w stosunku do poprzednich znacznie uboższa, usiłuje wylegitymować się tym, że wybiera zjawiska o jednakowym zasięgu, o jednakowym stopniu ekspansywności (oczywista — historycznie zróżnicowanym), o jednakowej wadze dla dziejów języka ogólnonarodowego.

W pewnym stopniu pokrywa się ta propozycja także ze starą teorią trzech stylów. Europa nowożytna odziedziczyła po klasycznej starożytności i pielęgnowała z całą świadomością aż do romantyzmu teorię tzw. trzech systemów stylistycznych: wzniosłego, średniego i niskiego. Odróżniając rygorystycznie systemy stylistyczne mowy wiązanej, poetyckie od prozaicznych — formułowała dla nich podział równoległy na systemy stylistyczne, retoryczne, historyczne i epistolarne. Przytoczone rozróżnienia dla stylów prozaicznych pokrywają się w istocie ze współczesnymi zasadniczymi propozycjami teoretycznej stylistyki, która wzbogaca swoje rozróżnienia o systemy stylistyczne znajdujące się na granicy normy języka ogólnoliterackiego

⁶ Вопросы..., z. 3, s. 17.

⁷ Вопросы..., z. 2, s. 106.

i o świadomość klasowego różnicowania się przynajmniej potocznych stylów konwersacyjnych. Moja propozycja obarczona jest wspólnym z innymi grzechem braku jednolitej zasady podziału. Grzech ten wydaje mi się nie do uniknięcia. Istotniejszą sprawą jest zasadnicza dwuznaczność zaprezentowanych tu pojęć stylu. Każde z tych pojęć można bowiem potraktować czysto funkcjonalnie, „narzędziowo“ i ahistorycznie, i dać ubogą a „wieczystą“ charakterystykę tego, co się nazywa stylem retorycznym czy intelektualno-teoretycznym itp. Można pokazać pewien zespół charakterystycznych dla tak rozumianych stylów cech językowych, tendencje do paralelizmu składniowo-intonacyjnego w stylach retorycznych, naturalne tendencje do rozmaitych typów eliptyczności i anakolutu w stylach potoczno-konwersacyjnych itp. Z drugiej zaś strony, można każde z tych pojęć budować historycznie, uwzględniając jednocześnie wewnętrzne zróżnicowanie ideologiczne stylu. Uzyskuje się wtedy bogatszą i konkretniejszą charakterystykę⁸. Możliwość wskazania wspólnych struktur

⁸ Pod tym względem niejasne, może nawet wewnętrznie sprzeczne sformułowania przynosi artykuł L. L. Kołossa (Вопросы..., 1953, z. 3, s. 97). Sprzeczność wynika prawdopodobnie stąd, że autor nie rozróżnia dwóch możliwości użycia pojęcia styl, użycia czysto funkcjonalnego bez historycznej specyfikacji i użycia z podkreśleniem historycznej specyfikacji. Kołoss pisze:

„Язык, учит товарищ Сталин... создан для удовлетворения нужд не одного какого-либо класса, а всего общества, всех классов общества... Служебная роль языка, как средства общения людей, состоит в том, чтобы обслуживать один класс в ущерб другим классам, а в том, чтобы одинаково обслуживать все общество, все классы общества“.

Тоже, в принципе, надо сказать и о языковом стиле. Правда, в нем находят известное отражение мировоззрение, классовое положение говорящего или пишущего. Нужно помнить, что „люди, отдельные, социальные группы, классы, далеко не безразличны к языку. Они стараются использовать язык в своих интересах, навязать ему свой особый лексикон, свои особые термины, свои особые выражения“. Оставляя в стороне вопрос о классовых жаргонах, не имеющих отношения к вопросу о стилях общенародного языка, следует сказать, что в стиле языка, через него ярко проявляется отношение классов к языку.

Но отсюда вовсе не следует, что сам языковой стиль является понятием классовым. Ведь языковой стиль, как уже указывалось выше, есть способ и результат отбора всех средств общенародного национального языка в данной сфере общения, средства же эти едины; языковой стиль принадлежит языку как средству общения широких народных масс, является неотъемлемой, „внутренней“ принадлежностью языка. Как и сам язык, языковой стиль — явление общественно-историческое, не классовое и не надстроечное.

charakteryzujących np. style retoryczne ideologicznych oponentów nie znaczy bynajmniej, by w obrębie całości zwanej stylem retorycznym nie można było wydzielić takich stylów retorycznych z bliższym określeniem, które by miały określoną nośność ideologiczną. Można to uczynić.

Można np. w ramach wydzielonych systemów stylistycznych retoryczno-publicystycznych dla XVI w. wydzielić style reformacyjne i kontrreformacyjne. Są one zróżnicowane przynajmniej w cienkiej warstwie leksyki dogmatyczno-kościelnej. W interesującej, wygłoszonej na Zjeździe Polskiego Odrodzenia, rozprawie dotyczącej językowego nowatorstwa reformacji pokazał to Konrad Górski. Z jego też pracy czerpię cytowany materiał. Dublety leksykalne typu pokuta || pokajanie, chrzest || ponurzenie, kościół || zbor i inne rozkładają się między dwa polemizujące obozy i pojawiają się w języku w chwili, która czyni z określonego przez dany wyraz pojęcia problem sporny (np. problem chrztu niemowląt, problem pokuty itd.). Zaostrzona świadomość filologiczną reformacji, wyrastająca przeciw z potrzeb ideologicznych, staje się tu podstawą neologizmu. Sprawa ta jednak z punktu widzenia zagadnień stylistyki jest dość zewnętrzna i peryferyczna, jak zawsze tam, gdzie wyczerpuje się w zagadnieniu izolowanych elementów leksyki.

Mija pewien okres wystarczający dla zatarcia świadomości etymologii wyrazu i świadomości jego zrodzenia się w obozie przeciwnika i jedna z form synonimicznych ginie lub dublety przestają służyć poszczególnym obozom. Niemniej przeto istnieje chwila powstawania dubletów leksykalnych dla racji ideologicznych i istnieje chwila, kiedy ich rozsianie charakteryzuje systemy ideologiczne. Czy mamy tu jednak do czynienia z dwoma systemami stylistycznymi, które można scharakteryzować także poza leksyką jako różne? Przypuszczam, że szczegółowe badania, które na materiale polemiki religijnych reformacji jak najbardziej warto podjąć, dałyby pozytywną odpowiedź na to pytanie. Pobieżne przyjrzenie się właściwościom stylistycznym twórczości Skargi, który, wydaje się, wyciągnął najdalsze konsekwencje z klasycznego retorycznego okresu, we frazeologii zaś w znacznym stopniu nawiązał do tradycji średniowiecznej, znacznie większa bliskość do stylów potocznych przedstawicieli reformacji niż wybitnych stylistów katolickich (Wujek, Skarga) każe przypuszczać, że szczegółowe badania pozwoliłyby pokazać wewnętrzne ideologiczne zróżnicowanie stylów retorycznych określonych historycznie. Wpisuję więc do programu badań stylistycznych

ważne dla pewnych istotnych teoretycznych uogólnień zagadnienie porównania ewentualnych dwóch systemów stylistycznych polemik reformacyjnych⁹.

Czy wobec tej możliwości warto budować z konieczności ubogie pojęcia stylu jako narzędzia poza historią i nośnością ideologiczną? Warto i trzeba, by móc poprawnie rozróżnić, co jest narzędziową cechą systemu stylistycznego, co zaś jest jego ideologicznym odpowiednikiem.

Jeśli zaś idzie o style potoczno-konwersacyjne, wprowadzamy je od razu z ich klasowymi i historycznymi wyznacznikami. Ich znacznie większa wielokształtność, ich pewna zarodkowa wielofunkcyjność, mniejsze opanowanie przez tradycję pozwala dla nich od razu szukać organizujących wyznaczników klasowych.

Istnieje inne rozumienie stylu i inna wynikająca z tego rozumienia droga badawcza. Jest to mianowicie rozumienie stylu jako klasowo, ideologicznie uwarunkowanego sposobu użycia języka narodowego. Wszystko więc, co ma charakter narzędziowy, pozostałoby poza pojęciem stylu. Właściwsze wydaje mi się, zwłaszcza na dzisiejszym etapie badawczym, stanowisko bardziej tradycyjne.

⁹ O możliwości wyróżniania stylów języka ogólnoliterackiego posiadających pewną nośność ideologiczną mówią także cytowane tu wielokrotnie prace radzieckie. Widzą one te możliwości przede wszystkim w leksyce i postulują badania w tym kierunku:

Из того, что язык не является надстройкой, нельзя сделать вывода, что вопрос об отношении языка к надстройке, к разным категориям надстройки совсем безразличен для языкознания. Изучая роль языка в разных сферах общественной жизни, историк языка не может отмахнуться от вопроса о способах выражения в языке политических, нравовых, религиозных, художественных, философских взглядов общества и об отслоениях, отголосках или отложениях этих взглядов в соответствующей терминологии и фразеологии, в значениях разных слов, входящих в общий словарный состав языка. Само собой разумеется, что те из этих слов и терминов, которые переживают породившую их надстройку, отвлекаются от нее, подвергаются затем смысловой переработке и становятся общенародными, общелитературными. Такова, например, в русском языке история слов: благодать, подвиг, веяние (в переносном значении), влияние, настроение, самоотвержение, мироздание, прекраснодушие, самодурство, творчество, интеллигенция, гражданин, общество, самодеятельность и др.

Совершенно очевидно, что связь языка с большей частью категорий надстройки выражается и отражается лишь в словарном составе языка (*Вопросы языкознания в свете трудов И. В. Сталина*, в. 19.).

Łatwo uzasadnić na pierwszym etapie badań odsunięcie zagadnienia poszczególnych stylów w ramach dialektów terenowych. Jest rzeczą oczywistą, że społeczna sytuacja predestynuje język ogólnonarodowy do obsłużenia największej liczby najbardziej zróżnicowanych, najbogaciej konserwowanych przez tradycję piśmienniczą funkcji specjalnych. Stąd głównym przedmiotem zainteresowania stają się systemy stylistyczne języka ogólnonarodowego. Nie powinno się jednak z pola widzenia usuwać problematyki systemów stylistycznych istniejących w łonie poszczególnych systemów dialektycznych: zarówno ze względu na wagę tego zagadnienia dla rozważań czysto teoretycznych, tj. dla językoznawstwa ogólnego, jak i ze względu na wagę tego zagadnienia dla historyka literatury.

Przyпускzać należy, że zasób systemów stylistycznych w ramach poszczególnych dialektów mógł ulec w ciągu wieków znacznemu zubożeniu na skutek sytuacji społecznej, która praktycznie usunęła z terenu dialektów szereg ważnych funkcji społecznych, a co za tym idzie — i szereg systemów stylistycznych. Ale teoretycznie nie wydaje się rzeczą nie do przyjęcia wytwarzanie się w ramach poszczególnych dialektów przed sformowaniem się normy języka ogólnonarodowego, znacznie bardziej zróżnicowanych i bogatych systemów stylistycznych, niż dziś istniejące¹⁰. Artykuł J. A. Ossowieckiego *Об изучении языка русского фольклора*¹¹ próbuje sformułować problematykę stylów opartych na dialekcie, wprowadzając przede wszystkim w dziedzinie stylów artystycznych, ale próbuje też, przynajmniej w charakterze opozycji — w sposób może zbyt formalistyczny — wciągnąć problematykę stylistyczną poza artystyczną.

Stylistyka, której przedmiotem jest charakterystyka systemów stylistycznych języka ogólnonarodowego, nazywa się często stylistyką lingwistyczną. Poza jej obrębem zostają style artystyczne w ich specyficznej funkcji budowy obrazu artystycznego. Nie znaczy to oczywiście, że przekazy literatury pięknej nie mogą dostarczać materiału stylistyce lingwistycznej. Mogą i muszą dostarczać materiału do zilustrowania zwłaszcza stylów potoczno-konwersacyj-

¹⁰ Interesujący artykuł Z. Stieberta *О stylu „Казань гниэньнских”* (Prace Polonistyczne, X, 1952, s. 9 i n.) wskazuje wyraźnie na świadomość stylistyczną ich autora, choć nie jest rzeczą pewną, czy ta świadomość opiera się już na normie języka ogólnonarodowego.

¹¹ И. А. Осовецкий, *Об изучении языка русского фольклора*. Вопросы..., z. 3. s. 93.

nych. Stylistyka lingwistyczna jest dyscypliną czysto językoznawczą. Czysto językoznawczy charakter mają jej kategorie opisowe. Z językoznawstwem łączy ją także jej zainteresowanie opisem systemu, a nie opisem indywidualnych tego systemu realizacji. Postępowanie stylistyki różni się od postępowania innych dyscyplin językoznawczych może tylko punktem wyjścia. Nie jest nim obserwacja formy, o którą potem badacz pyta, co ona znaczy, lecz stwierdzenie potrzeby wyrażenia pewnych treści i pytanie: jakie formy je wyrażają. Jej charakter jest — wbrew dosyć rozpowszechnionym, zwłaszcza na zachodzie, sądom (Charles Bally) — historyczny. Tylko jako dyscyplina historyczna jest ona niezbędnym elementem historii języka, stwarza też podstawy do właściwego opisu systemu synchronicznego i pozwala wykorzystać swoje zdobycze dla celów współczesnej praktyki językowej, której tradycyjnie służyła i służyć powinna. Jako dyscyplina historyczna jest ona niezbędnym elementem historii języka ogólnonarodowego. Możliwość odtworzenia tej historii bez zainteresowań stylistyki lingwistycznej wydaje mi się złudzeniem. Nowe formy językowe, zakłócające równowagę systemu i prowadzące do jego ewolucji, rodzą się często na terenie określonych systemów stylistycznych i stamtąd szerzą się dalej. I nie jest rzeczą obojętną dla historyka języka miejsce ich narodzin i droga ich ekspansji. Urodzone poza systemami stylistycznymi języka ogólnonarodowego, np. na terenie dialektu — szerzą się przez określony system stylistyczny. I tu droga ich ekspansji nie może być obojętna. Poszczególne systemy stylistyczne języka ogólnonarodowego w poszczególnych okresach swego rozwoju są mniej lub bardziej konserwatywne, mniej lub bardziej odporne na wchłanianie form dialektycznych itp. Brak świadomości stylistycznej przynależności danej formy wielokrotnie prowadzi do fałszywej chronologizacji formy, do fałszywego określenia jej zasięgu. Konieczność świadomości stylistycznej staje się bardzo paląca, gdy źródłem informacji dla historii języka jest przekaz literatury pięknej.

Historia języka ogólnonarodowego jest w swej istocie w znacznym stopniu historią zmieniającej się hierarchii w układzie poszczególnych systemów stylistycznych, zmiennej siły ich ekspansji. Mapa tych zależności jest bardzo skomplikowana. Siła ekspansji poszczególnych systemów na inne jest historycznie zmienna. Oczywiście poza formami, które charakteryzują poszczególne systemy stylistyczne, pozostaje wiele form wspólnych dla wszystkich systemów stylistycznych, nie fakultatywnych, nie dających możliwości wybo-

ru. Traktując jednak rzecz historycznie, trzeba wiedzieć, że jest to sprawa ciągłej fluktuacji. Forma, która się zrodziła na terenie określonego systemu stylistycznego i jest w ewidencji stylistyki, szerząc się może wyrugować inne i przejść do arsenału form systemowych dla całego obszaru języka ogólnonarodowego lub przeciwnie: forma pierwotnie nienacechowana stylistycznie może się skurczyć tylko do określonego systemu stylistycznego.

Głównym zadaniem stylistyki lingwistycznej jest zakreszenie rozwoju historycznego wyróżnionych systemów. Zadanie swoje może ona wykonać przede wszystkim przez analizę zasobów szeroko pojętych form synonimicznych, współistniejących w danym języku ogólnonarodowym i szerzej — etnicznym.

Nie wszystkie formy synonimiczne są zróżnicowane przez swoją przynależność do poszczególnych systemów stylistycznych. Pozostaje cały szereg form synonimicznych, zwłaszcza leksykalnych i syntaktycznych, które żyją w ramach jednego systemu stylistycznego jako mniej lub bardziej bliskoznaczne. Ten typ synonimiki, zwłaszcza leksykalnej, stanowił też zwykle najczęściej przedmiot zainteresowań tradycyjnych stylistyk szkolnych, obracających się po prostu w ramach jednego systemu stylistycznego. Głównym, najpilniejszym i najważniejszym zadaniem stylistyki jako dyscypliny opisowej i historycznej jest charakterystyka wyróżnionych systemów stylistycznych, a więc i tego zasobu synonimicznego, który służy charakterystyce owych systemów. Synonimika, istniejąca w obrębie danego systemu stylistycznego, staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi tylko o tyle, o ile jej bogactwo w pewnej określonej dziedzinie charakteryzuje dany system stylistyczny jako różny od innych, a więc o tyle, o ile służy charakterystyce wyróżnionych systemów stylistycznych.

Ale nawet najszerzej pojęta synonimika nie wyczerpuje terenu stylistyki.

Istnieją poza tym pewne specyficzne dla danego tylko systemu stylistycznego elementy wchodzące w skład jego charakterystyki, jak np. określona także pod względem językowo-formalnym terminologia naukowa dla systemu stylistycznego naukowo-intelektualnego. Dochodzą więc konieczności charakteryzowania wyróżnionych systemów stylistycznych nie tylko przez przyporządkowane im formy synonimiczne, ale i przez opozycje między poszczególnymi systemami, wyrażające się w dopuszczalności lub eliminacji pewnych form, zagęszczeniu lub rzadkości pewnych form. Charakteryzuje się

więc dany system stylistyczny przez jego stosunek do rozmaitych typów neologizmu, do rozmaitych form słowotwórczych, do poszczególnych typów frazeologicznych, porównań, peryfraz, metonimii, metafor i innych.

Na zupełnie przypadkowo wyrwanych zjawiskach próbuję zasygnalizować prawdopodobny rozkład poszczególnych zjawisk w ramach wyróżnionych systemów stylistycznych. Najjaśniejsza jest sprawa dubletów leksykalnych dla poszczególnych okresów historycznych rozwoju języka. I tu także korzystam z egzemplifikacji nie swojej: tym razem z materiału pokazanego przez Władysława Kuraszkiwicza w jeszcze nie opublikowanej rozprawie o niektórych obocznościach leksykalnych XVI wieku. Dublety typu *ale || lecz, bo || bo wiem* rozkładają się z dużym stopniem konsekwencji w rozmaitych typach wypowiedzi u tego samego nawet pisarza (np. *ale* tylko w prozie, *lecz* tylko w wierszu Grzegorza Pawła).

Przejdę do szeroko rozumianej problematyki neologizmu. Wydaje się — mówię to z dużym poczuciem niepewności, sygnalizując raczej prawdopodobieństwo uzyskania rezultatu — gdyby rozpocząć systematyczne badania w tym kierunku, że kalka wchodzi raczej w systemy stylistyczne intelektualno-naukowe, że terenem jej nie jest to, co tu kilkakrotnie nazwano *простопечие*. Sprawa barbaryzmu, jeśli tak nazwać wszelkie, nie czysto strukturalne, formalne zapożyczenia z etnicznie obcych systemów językowych, wymaga wewnętrznego zróżnicowania i także pozwoliłaby scharakteryzować wydzielone systemy stylistyczne. Już te dwie formuły, gdyby przebadanie materiału potwierdzało tezę o rzadkości kalki w stylach *простопечия*, a jej względnej częstości w stylach intelektualno-naukowych, ukazują, że charakterystyka systemów idzie w dwóch kierunkach. Rejestruje się trwałe cechy strukturalne systemu, wynikające niejako z funkcji, którą system pełni, z drugiej zaś strony — cechy historycznie zmienne. Zjawiska leksykalne, nawet jeśli czasem okazują dużą trwałość (dublety wskazane przez Kuraszkiwicza utrzymują do dziś swoje walory stylistyczne), należą z reguły do najbardziej ruchliwych. To samo zresztą zjawisko może charakteryzować zarówno trwałe strukturalne jak i historyczne tendencje systemu.

Z tego punktu widzenia zagadnieniem szczególnie interesującym, jako element charakterystyki poszczególnych systemów stylistycznych, jest zagadnienie archaizmu lub raczej konserwatyizmu językowego. Wydaje się, że stosunek do tego zagadnienia poszczegól-

nych systemów stylistycznych niejako się rozszczepia: z jednej strony stosunek do konserwatyizmu jest trwałą cechą strukturalną pewnych systemów stylistycznych, z drugiej zaś strony stosunek do konserwatyizmu jest historycznie zmienny. Na konserwatyizm, zwłaszcza leksykalny, jako na stałą cechę strukturalną niektórych systemów stylistycznych zwracano uwagę m. in. w wypowiedziach Praskiego Koła Lingwistycznego. Moje obserwacje, bardzo pobieżne w tym zakresie, są oparte na materiale z XVI i XVIII w., bardzo zresztą różnym pod względem stylistycznym. Jest rzeczą znaną, że w drugiej połowie XVI w. napłynęła fala językowego puryzmu, która się wyraziła m. in. w tym, że w odległych od siebie dosłownie o kilka lat wydaniach tych samych utworów usuwano formy nowsze, a na ich miejsce wprowadzano formy starsze (np. w *Postylli* Reja; pierwsze wyd. — 1557, drugie — 1560). Obserwacja ta potwierdza się nie tylko w wypadku *Postylli*, nie może więc stanowić świadectwa indywidualnych gustów jednego drukarza. Mówi ona o różnicy między stylami potoczno-konwersacyjnymi mówionymi, odczuwanymi jako wychodzące poza normę języka ogólnoliterackiego, a stylami pisanymi, pozostającymi w obrębie normy języka ogólnoliterackiego. Druga obserwacja oparta jest na porównaniu dwóch wydań *Sztuki rymotwórczej* Dmochowskiego. Pierwsze z wydań jest dokonane w r. 1788 przez samego autora, drugie, a właściwie trzecie, ukazało się w 32 lata później i jest dokonane przez syna autora, który dzieło ojca stylistycznie wygładził. 32 lata różnicy to czas dosyć duży, by móc sądzić, że odbyła się tu normalna ewolucja języka ogólnonarodowego, zwłaszcza że ten okres wypełniają wypadki historyczne bogate i istotne. Jestem jednak skłonna sądzić, że zmiany w kierunku daleko idącej modernizacji języka to zmiany wynikające z przejścia na system stylistyczny innej grupy społecznej, tej mianowicie, której językową cenzurę sprawował salon warszawski na początku XIX w. i która na terenie frazeologii pozbawiła język wszelkich żywotnych soków, na terenie zaś składni wprowadziła liczne struktury, które przeszły zwycięsko do języka ogólnoliterackiego. Jako przykłady eliminacji archaizmów leksykalnych cytuję: dużo czytelnika zatrudnia || bardzo czytelnika zatrudnia; jakim mu trzeba torem bieżyć do swej mety || jaką drogą iść trzeba do wskazanej mety; gdzie rym dużo kosztuje || gdzie rym wiele kosztuje; insi || inni; umorzy || zgładzi; robocie swojej || swoich utworach; nuż drzewa, nuż dziczy-

zny, nuż pyszne szpalery || i drzewa i dziczyzny i pyszne szpalery; zawadzi || zaszkodzi; gadał || przemawia; ozywa || przemawia. Usuwanie konserwatyzmów fleksyjnych: wierszów || wierszy. Usuwanie konserwatyzmów frazeologicznych: wziąć strój || przybrać strój; uderzyć w głosy || odezwać się głosy. Modernizowanie składni przez upraszczanie konstrukcji zdania: Ale częstokroć dowcip, co sobie pochlebia, nie znając swej wartości, zamiaru uchybia || Lecz dowcip zwykle sobie zaufaniem szkodzi; A co miał górno latać, czołga się po ziemi || Zamiast wznieść się do nieba, czołga się po ziemi; I nie sądz, że masz dowcip, gdy masz chęć rymować || I chroń się brać za dowcip chęci rymowania.

Otóż istotna problematyka dotycząca szeroko rozumianego archaizmu mogłaby chyba pokazać, że pewne klasy w pewnych okresach historycznego rozwoju są skłonne do walki z konserwatyzmem leksykalnym i syntaktycznym na całej przestrzeni stylów języka ogólnonarodowego. Jeśli idzie teraz o systemy stylistyczne wyróżnione w ramach języka ogólnonarodowego, rozkład konserwatyzmów zależy może nie tylko od funkcji systemu stylistycznego, ale i od tego, która klasa jest w danym okresie główną nosicielką danego systemu stylistycznego.

Zdaje sobie sprawę z tego, że obserwacje dokonywane na materiale literatury pięknej nie dają tu gwarancji właściwej jasności i pewności wniosków. Materiał bowiem jest sam w sobie zbyt skomplikowany. Z materiału tego nie można jednak rezygnować, ponieważ jest on najbogatszy. Trzeba sobie tylko za każdym razem zdawać sprawę z konieczności przeprowadzenia korektur osiągniętych rezultatów przez konfrontację z materiałem zapisów spoza literatury pięknej.

W dziedzinie frazeologii wyraźnie chyba da się przyporządkować pewien typ metonimii (jak np. Rejowskie: włożyć w tablice zamiast włożyć w skarbonkę, mieć wszystko w kłopotcie zamiast ukończyć zbiór plonów) potocznym konwersacyjnym stylem просторечия, typ zaś metonimii taki, jak Cyce-rona *Cedant arma togae* lub Horacjańskie *Tibi servitus crescit nova* — stylem retorycznym. Oba te typy metonimii dadzą się scharakteryzować pod względem strukturalnym. Analiza ujawni abstrakcyjność metonimii retorycznej. Wyróżnione systemy stylistyczne

dadzą się więc także scharakteryzować przez typową dla nich frazeologię.

Rozkład dubletów składniowych widzi się choćby na przykładzie owych zdań względnych, rozpoczynających się od *co* obok zdań względnych rozpoczynających się od *który*, o których pisał Stanisław Urbańczyk. Mowa pozornie zależna we wszystkich jej aspektach, która taką karierę zrobiła w badaniach stylistycznych ostatniego ćwierćwiecza, wyrasta przecież także z systemów stylistycznych potocznych konwersacyjnych, a nie naukowo-intelektualnych, dla których chyba struktury mowy zależnej są najbardziej charakterystyczne.

Style teoretyczno-intelektualne, najpóźniej krystalizują się w łonie języka ogólnoliterackiego. Znamienna jest walka o ich ukształtowanie się w literaturze polskiego renesansu, zakończona częściową rezygnacją. Charakterystyczna jest trudność w wykształceniu struktury mowy zależnej. Bardzo długo, i to nawet u pisarzy wysokiej klasy, po *verba dicendi* i spójnikach zapowiadających strukturę mowy zależnej następuje konstrukcja mowy niezależnej. Tak jest z reguły u Biernata z Lublina. Ale tak jest często w jakże zintelektualizowanej prozie Bielskiego.

Należy sobie postawić dalsze pytanie: na jakim materiale można się oprzeć budując pojęcia wyróżnianych stylów. Nawiązuję do tezy o historycznym charakterze badań stylistycznych na tym ich odcinku, na którym stają się one niezbędnym elementem historii literatury. Przyjrzyjmy się dla przykładu systemowi potocznie-konwersacyjnemu mówionemu. Źródłem właściwym dla charakterystyki tego systemu stylistycznego musiałaby być niejako z natury rzeczy współczesność otaczająca badacza, ona bowiem tylko stwarza możliwość obserwacji stylów mówionych. Można by więc postawić sobie zadanie względnie proste; obserwacje żywych systemów stylistycznych mówionych w opozycji do pisanych, zbudowanie na ich podstawie charakterystyki języka mówionego i próba odnajdywania elementów lub zespołów cech stanowiących tak zbudowane pojęcie w ciągu historii, zwłaszcza że w tym wypadku możliwości pewnych typów struktur dadzą się wydedukować niejako z sytuacji, która system stylistyczny kształtuje. Oczywiście, zbudowane na podstawie obserwacji współczesności pojęcie systemu stylistycznego mówionego byłoby oparte na opozycji wobec systemów stylistycznych pisanych współczesnych. Nie wydaje się jednak, by obserwacja historycznych językowych procesów pozwalała uważać sytuację za tak prostą, roz-

wiązywalną logicznie. Nawet najbardziej pobieżna obserwacja żywego języka współczesności oraz jego historycznego zaplecza zmusza do stwierdzenia rozmaitego stopnia wzajemnego promieniowania na siebie poszczególnych systemów stylistycznych. Z całą pewnością dziś — mówię o moim pokoleniu — jesteśmy w okresie znacznej ekspansywności stylów mówionych w stosunku do pisanych. Zasięg tego wpływu widzę w kanonizacji struktur syntaktycznych, opartych i zrozumiałych tylko przy specyficznych mówionych intonacjach, jak np.: *Pojadę do Zakopanego. Na dwa dni...*, nawet w stylach pisanych intelektualno-naukowych, najbardziej chyba opornych na ekspansję stylów mówionych. Struktury takie prawdopodobnie byłyby nie do pomyślenia, powiedzmy, w pokoleniu Prusa, by już nie sięgać dalej wstecz, do czasów np. Euzebiusza Słowackiego. Ekspansywności tej sprzyjały poza procesami społecznymi, które je mogły wywołać, pewne formy powieściowej narracji, które pod koniec XIX i w pierwszej połowie naszego wieku otworzyły szeroko bramę mówionym stylom językowym w całym ich bogactwie. Opozycja między stylami mówionymi i pisаныmi, budowana na najprostszej, narzucającej się logicznie płaszczyźnie, na obserwacji współczesnego żywego języka, później zabsolutowana, musiałaby więc chyba prowadzić do wniosków błędnych, do nierozpoznania pewnych struktur jako struktur stylów mówionych.

Istotnym zagadnieniem jest każdorazowa historyczna treść pojęcia zbudowana na zmiennym historycznie kontekście opozycji, wynikającym choćby ze zmiennej siły ekspansji poszczególnych stylów na inne, przy czym przypuszczam, że ewolucja wyróżnionych stylów języka ogólnonarodowego ma ten sam rytm, co historia literatury pięknej, szerzej: historia kultury.

Jak odnaleźć dla przeszłości struktury stylów mówionych w ich środowiskowym zróżnicowaniu? Na drodze analizy przekazów przede wszystkim literatury pięknej, których sens nie mógłby być wyjaśniony bez oparcia na hipotezie mówioności (por. *Krótką rozprawą* Mikołaja Reja), potwierdzonej zarówno przez ogólną formę utworu (dialog), jak i przez porównanie z tekstami innych zapisów współczesnych tego samego autora i innych autorów (por. zupełnie inny typ syntaktyczny i frazeologiczny *Postylli* Reja). Trzeba sobie powiedzieć, że literatura piękna jest pod względem stylistycznym najbliższa właśnie stylom potoczno-konwersacyjnym i że stara formalistyczna opozycja tzw. języka poetyckiego i języka potocznego jest gruntownie fałszywa. Wreszcie, odnajdywanie stylów mówionych,

zróznicowanych środowiskowo, musi się posługiwać odbudowywaniem poczucia językowego ludzi przeszłości na podstawie wypowiedzi współczesnych o języku. Materiał taki, którego wartość jest dziś powszechnie odczuwana, powinien być systematycznie zbierany jako niezbędna pomoc historyka języka, historyka stylów konkretnego języka etnicznego.

Czy budowanie pojęcia każdego z wyróżnionych systemów stylistycznych winno się zaczynać od obserwacji współczesnego stanu językowego? Mnie się wydaje, że nie. Wydaje mi się, że dla każdego z wyróżnionych systemów należy sięgać — na podstawie choćby bardzo niedoskonałej, powierzchownej wiedzy — do tego okresu, który zarówno teoretycznie, jak i w praktyce językowej najsilniej wysuwa dany system stylistyczny. Tak więc np. punktem wyjścia dla pojęcia systemu stylistycznego retoryczno-publicystycznego byłby dla mnie wiek XVI.

Z tego, co dotąd powiedziano, najistotniejszym i wspólnym zadaniem historyków języka i historyków literatury wydaje się charakterystyka wyróżnionych systemów stylistycznych w ich historycznej zmienności i historycznie zmiennych powiązaniach wzajemnych. Każdy element języka, który się da scharakteryzować poprzez funkcjonowanie w jednym z wyróżnionych systemów, staje się tu cennym przyczynkiem. Wydaje się jednak, że jakkolwiek przyczynki tego typu stanowią materiał bardzo cenny, zaczynać należy nie tylko od nich, lecz od syntetycznego ogarnięcia mapy systemów stylistycznych istniejących w obrębie danego języka etnicznego, lub wężiej: ogólnonarodowego, i ich wzajemnych powiązań i w trakcie pracy, po pierwszej wstępnej syntezie wzbogacać, korygować i uściślać analizę poszczególnych elementów języka — mimo że takie wstępne syntezy są skazane na wszystkie niedomagania niepewności ustaleń, konieczność zasadniczych korektur, liczne puste miejsca.

Wreszcie należy dotknąć zagadnienia języka poetyckiego czy artystycznego, tj. języka literatury pięknej. Czy można wyróżnić w ramach danego języka etnicznego, lub wężiej: ogólnoliterackiego czy ogólnonarodowego, system stylistyczny poetycki i traktować go na równi z wyróżnionymi przez nas dotąd systemami stylistycznymi? Sądzę, że w pewnym, bardzo ograniczonym tylko sensie trzeba na to pytanie dać odpowiedź twierdzącą. Istnieją pewne struktury składniowe, np. pewien typ i stopień inwersji, pewne struktury frazeologiczne, np. bardzo indywidualna metaforyka, które w ogóle lub w jakimś zagęszczeniu stanowiącym o tym, że mogą się już stać

elementem charakterystyki systemu stylistycznego, występują tylko w tzw. języku poetyckim. Historyczna zmienność nasycenia literatury pięknej tymi specyficznymi poetyckimi strukturami jest szczególnie wyraźna i nie wymaga komentarza. Trzeba podkreślić, że dla konkretnych wypowiedzi poetyckich obecność tego, co w sensie wyżej sformułowanym nazwałoby się strukturami specyficznymi poetyckimi, bynajmniej nie jest konieczna. Nie można jednak, wydaje się, przeczyć istnieniu pewnego zespołu struktur składniowych i frazeologicznych charakterystycznych tylko dla systemów stylistycznych poetyckich.

Dla analizy stylów poetyckich nie to stwierdzenie jest jednak istotne. Istotna jest wielosystemowość stylistyczna tzw. języka poetyckiego, wielosystemowość w obrębie jednego utworu poetyckiego, jednej wypowiedzi poetyckiej. Najjaskrawszych przykładów tej wielosystemowości dostarczy choćby współczesna powieść. Ale nie tylko ze względu na narrację odautorską i style przedstawionych postaci. W ramach samej narracji wielosystemowość jest zjawiskiem znanym, zwłaszcza w wypadku wielości narratorów. Subtelna analiza tego zjawiska dał Winogradow w fundamentalnej monografii o *Stylu Puszkina* (Moskwa 1941). Analizując narrację *Opowieści Bielkina* pokazał w niej systemy stylistyczne potoczno-konwersacyjne просторечия, systemy stylistyczne retoryczne, systemy stylistyczne potoczno-konwersacyjne ówczesnego ziemiaństwa itd. Wielosystemowość ta, wychodząca daleko poza ramy języka ogólnoliterackiego, pozwalająca korzystać zarówno z archaicznych systemów stylistycznych, jak z dialektów, mówi o niemożliwości traktowania systemów stylistycznych języka artystycznego w jednej płaszczyźnie z wyżej wymienionymi systemami stylistycznymi języka ogólnoliterackiego, i szerzej: danego języka etnicznego. Analiza stylu artystycznego musi przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, z jakich systemów stylistycznych języka ogólnoliterackiego, i szerzej — etnicznego, dany styl artystyczny jest skonstruowany. Toteż nie można zbudować stylistyki języka artystycznego bez stylistyki danego języka ogólnonarodowego. Dwoisty charakter stylistyczny języka poetyckiego — z jednej strony prezentujący swoisty system stylistyczny poetycki, z drugiej zaś — swoistą strukturę wielosystemową zbudowaną z systemów stylistycznych języka etnicznego, stanowi o specyficzności zjawiska zwanego językiem poetyckim i wykreśla specyficzność metod badawczych. Z jednej strony więc wolno badać specyficzny system stylistyczny poetycki zdając sobie w pełni spr-

wę, że on nie wyczerpuje, a nawet nie stanowi głównego zagadnienia dla języka poetyckiego — dlatego właśnie w stosunku do stylów artystycznych najtrudniej mówić o trwałych tendencjach systemu, stąd też płynie szczególnie silne poczucie jego zmienności. Z drugiej zaś strony, należy zbadać specyficzną dla każdej poetyki, wyraźniej niż gdziekolwiek indziej ewoluującą strukturę, której elementy mogą pochodzić z różnych żyjących w łonie języka etnicznego systemów stylistycznych.

Charakter owej wielosystemowej struktury jest wyznaczony przez specyficzne nakazy danej poetyki historycznej. Wynika z tego i to, że style artystyczne nadają się jako opozycja do innych systemów stylistycznych języka ogólnonarodowego tylko w określonych kontekstach historycznych.

Sprawa gatunku literackiego i jego determinującej roli dla dopuszczenia lub eliminacji poszczególnych elementów stylistycznych jest sprawą analogiczną do sprawy funkcjonalnie wyróżnionych systemów stylistycznych w ramach języka ogólnonarodowego.

Mówiąc o funkcjonalnej podstawie różnicowania stylów rodzajowych i gatunkowych odwołuję się do tezy, że charakter stylistyczny rodzajów literackich jest oparty na wyznaczonych przez różnice celów schematach formalnych. Poszczególne zaś gatunki są określone także przez swoją postawę oceniającą i stylizatorską wobec opisywanej rzeczywistości.

Długa tradycja teorii trzech stylów umieściła wszystkie gatunki — poetyckie i prozaiczne — na trwałych miejscach, w ramach jednego z trzech wyróżnionych systemów, tak że do definicji gatunku należał jego typ stylistyczny. Romantyzm rozchwiał zarówno teorię gatunków, jak systemów stylistycznych, ale jej w istocie nie zniszczył. Można bowiem zmienić kwalifikację poszczególnych elementów stylów języka ogólnonarodowego, ale nie można zniszczyć tego, co jest podstawą rozróżnienia funkcjonalnego systemów stylistycznych. Dziś stoimy niewątpliwie na progu odrodzenia także klasycznej świadomości stylistycznej w dziedzinie teorii. Nowa świadomość stylistyczna — oczywista — nie jest jej powtórzeniem, lecz twórczą kontynuacją.

Wielosystemowość europejskiej literatury pięknej komplikują jeszcze dwa spetryfikowane systemy stylistyczne, które wchodzą jako gotowe dziedzictwo, genetycznie zupełnie innego rzędu niż systemy stylistyczne języka ogólnonarodowego, i służą za źródło, z którego się czerpie struktury frazeologiczne i składnicowe. Mam na

myśli tzw. style biblijne i klasyczne. W tym ostatnim wypadku możemy mieć do czynienia w zasadzie z czymś bardzo niejednorodnym, ze stylami zróżnicowanymi wewnątrz, rozwijającymi się na długiej przestrzeni wieków. Czy do nas przechodzą style klasyczne w pewnym zróżnicowaniu, czy pewien ogólny rezerwuar możliwości frazeologicznych i składniowych — na to trzeba dopiero uzyskać odpowiedź. Udział tych dwóch stylów w formowaniu poszczególnych systemów stylistycznych języka artystycznego jest problemem badawczym. Trzecim źródłem określonych struktur frazeologicznych i syntaktycznych jest twórczość poetycka folklorystyczna, w której dla polskiego terenu wysuwa się na pierwsze miejsce pieśń.

Długa tradycja rodzajów literackich stwarza interesującą historię literatury, a pośrednio i historii języka, konieczność uwzględniania problematyki rodzaju, i węższej — gatunku, przy analizie materiału literatury pięknej.

Kolejność problematyki stylistycznej w odniesieniu do literatury pięknej wyobrażam sobie w sposób następujący:

1. Pytamy o specyficzną strukturę zbudowaną z systemów stylistycznych języka ogólnonarodowego, i szerzej — etnicznego, w danym utworze literackim.

2. Pytamy o obecność i charakter elementów systemu stylistycznego poetyckiego.

3. Pytamy o stosunek do tradycji rodzajowej, gatunkowej danego utworu.

Odpowiedź na te trzy pytania wyczerpuje opis stylistycznego charakteru danego utworu.

Wypada wreszcie także w stosunku do struktury stylistycznej danego utworu postawić sobie pytanie dotyczące ideologicznej nośności takiej struktury. Na to pytanie trzeba chyba odpowiedzieć w pełni twierdząco. Przesunięcie dokonane między pierwszym a trzecim wydaniem *Sztuki rymotwórczej* Dmochowskiego idzie nie tylko w kierunku modernizacji języka, ale i w kierunku jego intelektualizacji, z jednoczesnym usunięciem tego, co dla cenzury salonowej początku XIX w. było wulgaryzmem, z usunięciem swoistych elementów językowego realizmu. Szczegóły typu konsekwentnej zamiany *dud* na *fletnie* świadczą o takim właśnie przesunięciu. Interpretuję to przesunięcie jako szukanie stylistycznego odpowiednika dla specyficznego racjonalizmu wielkiego ziemiaństwa, którego tworem jest polski pseudoklasycyzm. Sformułujmy sobie to pytanie inaczej. Zapytajmy o nośność ideologiczną systemu stylistycznego ga-

tunku takiego jak oda w tym okresie jego istnienia, kiedy jego charakter jest dostatecznie sprecyzowany. Główną podstawą tego systemu stylistycznego jest system stylistyczny retoryczny. System stylistyczny ody służy heroizacji rzeczywistości. Jakiej rzeczywistości — to już sprawa konkretnej ody, wykraczająca poza problematykę uchwytną dla stylistyki. Mielibyśmy więc tutaj do czynienia z systemem stylistycznym o charakterze *par excellence* narzędziowym. Zapytajmy teraz o *Odę Mickiewiczowską*. Dająca się odbudować na podstawie wypowiedzi obfitej krytyki językowej i literackiej świadomość działającej w owym czasie cenzury stylistycznej klasowej, wskazuje na ideologiczne przesunięcie *Ody Mickiewiczowskiej* w stosunku do ody, powiedzmy, Koźmiana. Przesunięcie uchwytnie także dla stylistyki. Wypowiedź ta odrzuca bowiem jako wulgarną tradycję ody Pindaryckiej i kwalifikuje jako wyraźny, niedopuszczalny wulgaryzm zwroty typu: *ł e b u r w a ć h y d r z e*.

To, co dotąd zostało powiedziane, miało być argumentacją na rzecz tezy, że system stylistyczny danego utworu ma zawsze swoją nośność ideologiczną, system zaś stylistyczny gatunku jej nie ma. Tę ostatnią tezę trzeba zmodyfikować. Gatunki literackie wykazują bardzo różną trwałość historyczną. Istnieją takie, które żyją w obrębie jednej poetyki, istnieją i takie, które żyją w ramach szeregu poetyk. Przejście z jednej poetyki do drugiej pociąga za sobą także ewolucję stylistyczną. Drogi tej ewolucji mają zawsze charakter ideologiczny, dający się zinterpretować w ramach całości systemu poetyckiego. Tak się stało z poematem dydaktycznym Dmochowskiego, o którym tu kilkakrotnie była mowa.

Związki między ideologią a systemami stylistycznymi literatury pięknej mają także charakter przede wszystkim historyczny. Znane zjawisko rozszerzenia bazy społecznej systemów stylistycznych literatury pięknej dokonane przez romantyzm miało swój historyczny sens ideologiczny. Powtórzone dziś, miałyby sens zupełnie inny. Czy istnieją także związki konieczne między ideologią a systemami stylistycznymi literatury pięknej? Wydaje się, że istnieją. Mają specyficzny charakter. Wydaje się, że zasadnicze stanowiska epistemologiczne warunkują typy szeroko rozumianej metaforyki poetyckiej, tj. specyficznej dla systemu stylistycznego poetyckiego.

Zestawienie w zakresie metaforyki systemu stylistycznego sformułowanego także teoretycznie we wstępie do *Krzyku Przybyszewskiego* z systemem stylistycznym, którejkolwiek racjonalistycznej poetyki wydaje się o tym świadczyć. Zdziwienie może tu budzić teza

o logicznym związku wyłącznie między systemem poetyckiej metaforyki a ideologią, podczas gdy wszystkie inne elementy systemu stylistycznego także wyraźnie ulegają zmianie. Wydaje mi się jednak, że twierdzenie to da się obronić, jeśli się stwierdzi, że ze względu na stanowisko epistemologiczne wszystkie inne elementy struktury systemu stylistycznego pełnią funkcję w stosunku do metaforyki służebną, a tylko sama metaforyka legitymuje bezpośrednio prawo do określonej struktury określonym stanowiskiem epistemologicznym. Konkretnie programy poetyckie też są zazwyczaj tak sformułowane, że postulat formalny występuje wraz z ideologiczną filozoficzną motywacją.

Dla problematyki historycznoliterackiej zagadnienie ideologicznej nośności systemów stylistycznych, związków historycznych i logicznych między systemem stylistycznym a treścią ideologiczną jest zagadnieniem podstawowej wagi.

Przystępując do tego aspektu badań stylistycznych trzeba pamiętać o tym, że olbrzymia większość systemów stylistycznych ma nośność ideologiczną historyczną i nie wolno absolutyzować wartości ideologicznych dostrzeżonego systemu, a tym bardziej izolowanego zjawiska. W wypadku związków logicznych między pewnym elementem struktury stylistycznej a tezą ideologiczną trzeba pamiętać, że izolowany egzemplarz takiej struktury dostrzeżony w tekście nie stwarza dostatecznej podstawy do wniosków ideologicznych. Interesujące badacza struktury muszą wystąpić w takim zagęszczeniu lub być tak wyeksponowane, by dać podstawę do twierdzenia o określonym założeniu formowania systemu stylistycznego.